

Ochotnicka Michałek Janina  
ur. 24.5.1919 r. w Sandomierzu.

M.F.O.

1369

7269

-1-

Rok 1939 był założkiem ciężkiej i wymiernego  
nasilu polskiego prawa niemających. Nie było rodzin,  
któreby nie przeszły tragedii z powodu utraty osób  
drogich, aż teraz zabranię przed władzami rosyjskimi wyre-  
zanie na ujętej rotach lub uruchomienie "gąbki Rosji".

To teraz i znacząco mnie dane przejęcie, aresztowanie  
mnie we Lwowie, dnia 18 listopada 1939 r. i zatrzymanie  
w więzieniu tzw. "Brygidka" tu przedtem wiele repre-  
mia ze strony moralnej, a to dlatego gdyi dane mie  
i p. Driedrich Ziemstrosz oraz Kapucynińska Handz  
do celu w której pełniły kohorty o lekkich obyczajach.  
Gdy w tygodniach wykierowano mnie wraz z 30 innymi osobą-  
mi do więzienia w Chersonie. Tu moria było rolaupi-  
jak nasi opiekunowie engali się nad naszymi sprawni-  
kami, od nas do nasu starali się skupić w nocy  
dnia kryk, głoś jękiły lub głoś rokiet, a to dlatego  
gdyi w nocy tzw. do grosoch pisało je, aż teraz i inny  
spis otworzyły postępowanie. Zwykle po takim przedstawianiu  
w celu oglądania staje nato, stojącymie eskorti  
w postaci komisarzy robią my teraz innych plan. Przygody  
dni jeden raz drugim w statku maledictos i metaciam  
lepszych jutro. Tak przebyłem teraz więzienie w Charkowie.  
Widział ludzi różnych narodowości tj.: rosyjskich, ukrai-  
ńskich, rosyjskich, rumunów i angielskich mniej więcej grupie po kilku  
gdyi grupowane nas bardziej minimalnie. Tak widział  
i tych, których było w minimalnej ilości były takie,  
które odnosili władzom szczególnie wrażenie i najmniej, a na-  
stępnych normalnych, maledictos i postępując na sali, stojącymie  
jako obiekt wyagradzenia, a my ostaszione przed nimi stojymy-

watysimy t.zw. "Karcer", jednym z tacych ktoré domoszy  
były z folią a to: Ławistańska Maria i Wileńska Elżbieta

Widmo fcu takie postępowania oznaczało tyc stale z celi  
 jki, kryki i plaki kobiet was mówiąc. Czasami  
 oglądaliśmy fcu otwór w roztocie blanacej w oknie  
 na śniadaniach, gdzie spacerowały nasi rodacy, wygoda-  
 mieli, oblatci i brudni. Kto mówiąc warunków zapro-  
 wadzonych dla naszych mieszkańców tak wyglądał, a zagi; warunki  
 niezakalne były skropne w celu 4 m na 5½ było  
 okno 40-50 osób, spalo się z magazin pod brody,  
 na śniegu, rykliem allego ponieważ wiek był tak  
 minimalny i niemożliwy do sporządzenia, oblatci goli-  
 spalo się na posadzce i kamieniu w jednym i tym  
 samym skaraniu zawsze tygodniami, nie posiadały  
 igły ani nici, wody rąk nie było aby móc wyciąć  
 rąk na śniegu, a w grani masy nie było. Gennego  
 dnia oglądając tak fcu sko, robaczącmy skier  
 w wieku od 12-15 lat, zapotyśmy w dniach od  
 dniu, po dniu je mówią i żartują było od mordy.  
 Tak kiedy my polacy odpieraliśmy jasne, aż my  
 i za zadaniem mówiącym było wygnanie do kon-  
 centracyjnych polaków, mówią się i głosili a sporad-  
 kowaliśmy. Tu w więzieniu Charkowskim skarano my  
 na pracę w oborze. 7 stycznia 1941 r. zosta-  
 mo my do oboru Golma, i tu pracowaliśmy w lecie  
 na tzw. "Karciorce" z p. Jung Anna, Budyni Ścisły,  
 Krywanowska Jadwiga i inni. Kiedy choroba zybała  
 mnie i tej pracy i dała mi do fabryki "krak" -  
 fabryki tzw. oboru "D.O.K." Tu jednak stale  
 pracowaliśmy na zdrowiu i tyle pracowaliśmy bylo  
 a powody lekarskiej iadnej postępowanie. On Busz  
 mi zignorował to kiedy nie wykazywał zdrowej mowy,  
 przed co mówiącym zatrzymał takiego wyjścia, aby

jaką taką stymulacją <sup>3</sup> my zyskali. Zrozumieli jednak  
że nie są formacjami. Techniczka Maria, p. Grodzicka  
Maria i p. Morawiecka Kryszyna, one dopomogły  
mi w mojej pracy i podtrzymały na duchu. A zige  
wprost u napisany przez artwicka, który przedstawił  
miedziotę wiernie po Rosji stowarzyszenie i postępowanie  
wobec rosyjskich. Ten wiernie zholmiono nas, a to  
dlatego opuściliśmy gospodarkę katolików rosyjskich  
ponieważ określaliśmy, że uwalniają nas od podatku  
zamierającego fakturę 30. IV. 41. Po uholmieniu stymulacją  
45 rubli i skierowaniu do katedry w Aleksandrii.

Den po drodze dojeliśmy do basee Zoga, spotkaliśmy tam  
miejscy rosyńscy jadący z oborą pracy, tworzyli  
żonki polskie i w Tatianie 7. IX. 41 r. zostałam  
przyjęta przez gen. Boruta Ściegiennego do dyplomato-  
wicji S. D. S. I od tej chwili zyskałam wiele cennych  
imię obroń, lecz przeciwnie stało się tak, nego  
rosyńscie i wszyscy pragnęliśmy.

N. f. dnia 18. XI. 1943 r.